

dr hab. inż. arch. Jan Salm, prof. nadzw. PŁ  
Instytut Architektury i Urbanistyki PŁ

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Schatt-Babińskiej pt. „Zabytki nieruchome w rękach prywatnych – historia, zagadnienia ochrony i konserwacji na przykładach obiektów wpisanych do rejestru zabytków w Łodzi” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Stefańskiego**

Podstawą przygotowania niniejszej recenzji jest pismo otrzymane od Dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ, pana prof. dr. hab. Macieja Kokoszko z dn. 27.VI. 2019.

Na samym początku mej recenzji pragnę podkreślić słuszność dokonanego wyboru tematyki dysertacji. Problematyka ochrony i konserwacji zabytków architektury na terenie Łodzi jest zagadnieniem niezwykle interesującym i ważnym, jednak nie podejmowanym w dostatecznym stopniu przez środowiska naukowe, jak też w rzetelny sposób przedstawianym w środkach masowego przekazu. Niestety nakłada się na to niedostateczna aktywność służb konserwatorskich odnośnie odpowiedniej popularyzacji wzorcowych rozwiązań – realizacji respektujących wartości zabytkowe. Zjawiska te mają różnorodne podłoże i z całą pewnością negatywne konsekwencje, przejawiające się m.in. brakiem wrażliwości społecznej na różnorodne zjawiska związane z ochroną dziedzictwa, ale też niszczenie i niewłaściwe adaptacje zabytków, co w Łodzi po 1989 r. miało wielokrotnie miejsce. To z kolei łączy się ze słabością prawa i brakiem klarownych oraz skutecznych procedur odnośnie ochrony zabytków.

Zajęcie się przez Autorkę aktualną, bardzo skomplikowaną problematyką łódzkich zabytków od strony trudnych relacji między właścicielem-inwestorem i projektantem z jednej, a służbami konserwatorskimi z drugiej, uważam za niezwykle cenne. I nawet jeśli nie wszystkie wątki zostały (bo chyba nie mogły zostać) przedstawione w wyczerpujący sposób, pracę doktorską Pani mgr Katarzyny Schatt-Babińskiej oceniam pozytywnie.

Ma ta dysertacja charakter prekursorski, a nawet wręcz pionierski! Podkreślam taką ocenę, choć nie ze wszystkimi metodami i wnioskami tej pracy się zgadzam. Dostrzegam też niewielkie mankamenty, które nie umniejszają rzeczywistych, dominujących walorów tej rozprawy.

Praca, choć w jej tekście taka kwestia nie jest bezpośrednio wypowiedziana, stawia pytania, co do jakości procedur stosowanych przez służby konserwatorskie. Wiele wątków poruszonych w końcowej części dysertacji dotyczy skuteczności przepisów prawnych,



będącym narzędziem wykorzystywanym w trudnych działaniach podejmowanych przez urzędników na rzecz ochrony dziedzictwa. Jest jeszcze jedna kwestia, na którą pragnę zwrócić uwagę. Otóż recenzowana rozprawa nie jest poświęcona tematyce odległej czasowo i dlatego pod wieloma względami neutralnej, by nie rzec – bezpiecznej. Autorka prezentuje przypadki, które miały miejsce przed niewielu laty, a emocje ich dotyczące nie zawsze jeszcze wygasły. Co interesujące i z pewnością wartościowe, Autorka prócz analizy 13 przypadków przedstawiających przebieg różnorodnych działań podjętych przez prywatnych właścicieli wobec zabytków i charakterystyki ich relacji z urzędami konserwatorskimi zdecydowała się na zabieg nieczęsto stosowany – przeprowadziła sondaż poglądów trzech grup osób zaangażowanych w te procedury. Byli to: właściciele (8), urzędnicy (7), pośrednicy (17). W tym celu opracowała trzy ankiety skierowane do tych grup i dotyczące oceny relacji między właścicielami/inwestorami/projektantami i służbami konserwatorskimi, a także potrzeb i propozycji zmian odnośnie procedur i przepisów. Bez względu na miarodajność wyników, trzeba podkreślić nowatorski charakter tego typu badań odnośnie sfery odnoszącej się do ochrony zabytków.

### **Uwagi merytoryczne**

W recenzji odnoszę się do zagadnień konserwatorskich i generalnie – warsztatowych, dotyczących przyjętej metodologii, konstrukcji pracy, doboru literatury, prezentacji poszczególnych zagadnień, wreszcie – zaprezentowanych wniosków. Nie podjąłem się analizy doboru i interpretacji przepisów prawnych, zdając sobie sprawę z braku własnych kompetencji w tym zakresie. Jednocześnie wiem, że wątki te zostaną w znakomity sposób przeanalizowane przez prof. Kamila Zajdlera – wybitnego znawcę przedmiotu.

Można uznać, że praca ma czytelny układ, który pozwala prześledzić przyjęty tok rozumowania i prezentacji zagadnień wchodzących w skład tematu pracy. Jednocześnie pojawiają się pod tym względem pewne wątpliwości, które spróbuję przedstawić poniżej.

Nie kwestionując zaproponowanego układu konstrukcyjnego rozprawy pragnę zauważyć, że niezbyt szczęśliwe (choć być może zdaniem Autorki konieczne) jest rozpoczęcie jej treści od niezwykle rozbudowanego przedstawienia dokumentów dotyczących szeroko rozumianej ochrony dziedzictwa od 1918 r. po czasy współczesne. Być może warto było tu podjąć próbę przedstawienia ewolucji aktów prawnych, które znalazły zastosowanie w specyficznych warunkach łódzkich. Mam wrażenie, że rozdziały 1 i 2 dałoby się przenieść do aneksu i zastąpić rozważaniami nieco bardziej przydatnymi dla tematyki rozprawy. Cóż mam na myśli? Wydaje się, że tę część pracy mogłyby uzupełnić, a może nawet zastąpić dwa

rozdziały, otwierające zawartość doktoratu. Jeden, prezentujący choćby w zarysie złożone dzieje ochrony łódzkich zabytków od lat 70-tych XX w. Drugi – przedstawiający ogólnie charakter zjawisk dotyczących historycznej architektury łódzkiej po 1989 r. z charakterystyką głównych problemów natury konserwatorskiej, ale też organizacyjnej. O ile data początkowa jest to oczywista, to trudno określić termin zakończenia tego procesu, bo przecież nie został on na szczęście (?) zakończony. Być może w takiej próbie przedstawienia zjawisk charakterystycznych należałoby jako cezury przyjąć np. zmiany personalne zachodzące w urzędach, albo też wyraźne ewolucje odnośnie procedur? A może warto było się odnieść do zagadnienia podziału kompetencji między WKZ a MKZ? Uważam, że takie rozdziały pomogłyby lepiej osadzić omawiane później (rozdział 3) przykłady w szerszym i do tego lepiej scharakteryzowanym kontekście. Wkraczamy w łódzkie zagadnienia bez odpowiedniego wprowadzenia. Nie pada chyba w tekście nazwisko Antoniego Szrama – prekursora ochrony łódzkiego dziedzictwa doby industrialnej.

Odnosząc się do dalszej części dysertacji (rozdz. 3), powyżej zaproponowane działanie dałoby możliwość lepszego zrozumienia wyboru dokonanego przez Autorkę – czyli przedstawienia 13 obiektów i zespołów wyselekcjonowanych przez Nią, by scharakteryzować problematykę łódzkich zabytków pozostających własnością prywatną. Kwestia ta nie jest w dysertacji wyjaśniona. Dlatego budzi pewne zdziwienie fakt, że w rozprawie nie pojawiają się najważniejsze (dyskusyjne lub nie) łódzkie realizacje – np. Księży Młyn, fabryka I.K. Poznańskiego, pomijając inne istotne obiekty, a zarazem przykłady prac konserwatorskich np. kamienice i rezydencje – np. dom Stephanusa czy kamienicę Petersliggera. Na tle tych wiodących realizacji dość nijako przedstawia się przedstawienie sporu o kiosk przy willi Milscha przy ul. Kopernika 46 (s. 162), bo działały się w tym mieście sprawy znacznie poważniejsze, choć nie było o nich głośno. Ale jednocześnie warto podkreślić ogrom pracy wykonanej przez Autorkę, polegający na przeanalizowaniu gigantycznej dokumentacji – korespondencji służbowej między urzędami i właścicielami – inwestorami. Czy oddają one pełnię tych relacji? Trudno orzec czy tak jest, ale są niewątpliwie ważnymi dokumentami i materiałami źródłowymi dla badaczy. Mgr Katarzyna Schatt-Babińska wykorzystała je w sposób profesjonalny.

Można zastanawiać się jednocześnie, na ile wybrane przypadki ilustrują zjawiska wyjątkowe lub powszechne. Na ile są typowe dla stosowanych zazwyczaj procedur lub im nie odpowiadają. Czy są dla Łodzi z jakichś względów charakterystyczne? W rozdziale 3 irytuje trochę przyjęta formuła opisu poszczególnych obiektów. Nie w tym rzecz, że czasem wydaje się wtórna, ale przede wszystkim niewiele wnosi do tematyki konserwatorskiej. Bywa

równocześnie niepełna, bo nie obejmuje np. charakterystyki wnętrza. Nie widzę jej przydatności dla tematyki pracy. Niekiedy krytycznie można się odnieść do sposobu przedstawiania długotrwałych często etapów przekształceń charakteryzowanych zabytków (np. niejasności dotyczące katastrofy budowlanej tzw. Centrali w 2005 r. – patrz str. 203), choć może istnieje tu przekonujący wyjaśnienie.

Nie zawsze podawane są dane personalne – nazwiska właścicieli (enigmatyczny „amerykański aktor” na str. 150), projektantów czy urzędników, choć pojawiają się w przypadku autorów ekspertyz. Czy to celowy zabieg, kwestia przepisów RODO, czy decydowały inne względy?

Być może jeszcze jeden element wnikliwych badań mgr Katarzyny Schatt-Babińskiej można by było rozwinąć. Chodzi o próbę obiektywnej oceny finalnych efektów działań, jakie podejmowane były względem analizowanych zabytków. Nie chodzi mi tu o odczucia osób uczestniczących w tych przedsięwzięciach, ale o wymierne osiągnięcia lub porażki dotyczące problematyki konserwatorskiej. Czy nielatte relacje między stronami i podejmowane decyzje dały mimo wszystko efekt pozytywny, czy dobro zabytku, jego autentyczność nie ucierpiało? Dochodzimy tu do fundamentalnego pytania – jak i czym zmierzyć jakość i skuteczność ochrony konserwatorskiej? Przykład willi Langego przy Zgierskiej 2013 (s. 142) jest pod tym względem bardzo wymowny. Czy wystarczy tu statystyka mówiąca o ilości poddanych zabiegom konserwatorskich obiektów. A co ze wspomnianą wyżej merytoryczną, profesjonalną oceną osiągniętych efektów? Trochę szkoda, że takiej próby tu nie ma. Nie zastępuje jej racjonalna ocena zrealizowanych lub nie wykonanych zaleceń konserwatorskich lub zaakceptowanych bądź zignorowanych wyroków.

Cieszą niektóre z opinii, jak ta odnosząca się do ekspertyz (s. 215) czy zestawienia faktów wskazujących na zapewne wynikającą z nawału obowiązków opieszałość urzędników (np. str. 202).

Bardzo wysoko oceniam fragmenty końcowe dysertacji, czyli rozdział 4. Zawarte w nim uwagi – fragmenty ankiet i trafne komentarze Autorki bardzo wiele wnoszą do uzyskania lepszego obrazu na temat wątków konserwatorskich funkcjonujących w Łodzi. Konfrontacja na styku URZĘDNICY – WŁAŚCICIELE jest tu szczególnie interesująca. Ciekawe byłoby skonfrontowanie opinii dotyczących konkretnych realizacji, widzianych z odmiennych pozycji.

Całkiem na marginesie można przy okazji zastanawiać się, jaki pozostaje związek między uczestnikami ankiet, a omówionymi trzynastoma obiektami i podjętymi wobec nich działaniami konserwatorskimi. Ale tego się z pracy nie dowiemy.



Takich wątków – zapytań, wątpliwości, czasem kontrowersji budzi ta praca więcej. Ale nie są to z mej strony uwagi jednoznacznie negatywne, podważające jej sens i wartość. Być może to interesujące, potencjalne kierunki dalszych badań. Sądzę, że recenzowana dysertacja ukazuje świetnie, jak wielki potencjał ma łódzka problematyka konserwatorska, a jednocześnie uświadamia, że mamy do czynienia z bardzo delikatną, wielowątkową materią. Kto wie, czy czasem nie przyjmującą formy sensacyjnej opowieści?

### **Zakończenie**

Wedle załączonej do pisma z dn. 27. czerwca 2019 r. instrukcji odnoszę się do poszczególnych punktów, określających, jakie zagadnienia powinna zawierać recenzja i co należy oceniać. Nie potrafię się w pełni odnieść do załącznika pt. „Oczekiwane efekty kształcenia na studiach doktoranckich”, bo też trudno mi określić, jaki jest ich związek z recenzowaną dysertacją. Nie ma to jednocześnie żadnego wpływu na moją pozytywną ocenę rozprawy doktorskiej pani mgr Katarzyny Schatt-Babińskiej.

#### **1. Określenie trafności wyboru tematu i jego oryginalności**

Temat wybrany jest trafnie i bez wątplenia uznać go należy za oryginalny i pod wieloma względami prekursorski

#### **2. Charakterystyka i ocena konstrukcji pracy.**

Praca składa ma czytelną strukturę i składa się ze wstępu, czterech głównych rozdziałów oraz zakończenia. Uzupełniają je: aneks dotyczący wykorzystanej w pracy ankiety i bibliografia. Akceptuję taką konstrukcję pracy, choć uważam, że istnieją inne możliwości w tym zakresie. Moim zdaniem można było zawarte w rozdziale 1 i 2 akty prawne i dokumenty strategiczne umieścić w aneksach, zastępując je komentarzami, zawierającymi charakterystykę tych źródeł.

#### **3. Odniesienie się do zaprezentowanej w pracy wiedzy Autora w zakresie badanej przez niego problematyki.**

Uważam, że Autorka wykazała się dostateczną wiedzą w zakresie badanej problematyki. Pominięcie kilku publikacji (np. pracy Pawła Dettloffa „Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce 1918-1939. Teoria i praktyka, Kraków 2006) czy krytycznych tekstów dotyczących zagadnień konserwatorskich z terenu Łodzi nie ma zasadniczego wpływu na jakość dysertacji.

**4. Odniesienie się do zaprezentowanych przez Autora w pracy umiejętności warsztatowych, badawczych i językowych.**

Autorka zaprezentowała w swej pracy doktorskiej wysokie umiejętności warsztatowe, badawcze i językowe.

**5. Ocena zaprezentowanych przez Autora umiejętności w zakresie uczestniczenia w naukowym dyskursie w zakresie prezentowania i konfrontacji tez i wyników badań.**

Umiejętności w zakresie uczestniczenia w naukowym dyskursie w zakresie prezentowania i konfrontacji tez i wyników badań oceniam pozytywnie.

**6. Odniesienie się do osiągniętych przez doktoranta podczas studiów doktoranckich i zaprezentowanych w pracy (pkt. 3-5) efektów kształcenia.**

Nie mogę wydać na ten temat opinii, ponieważ nie brałem udziału w studiach doktoranckich Autorki recenzowanej pracy. Nie zmienia to faktu, że mamy do czynienia z dobrze przygotowaną dysertacją, w której Autorka bez wątplenia wykazała zdobytą wiedzę, umiejętności i kompetencje.

**7. Konstatacja dotycząca spełnienia (bądź nie) przez recenzowaną pracę warunków stawianych pracy doktorskiej i w konsekwencji dopuszczenie (lub nie) jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Przedłożona do recenzji dysertacja spełnia warunki stawiane pracy doktorskiej. Oznacza to, że wedle mej opinii spełnione zostały warunki do dopuszczenia jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

**8. Ewentualne uwagi dodatkowe o zarekomendowaniu pracy do druku.**

W przypadku decyzji o druku praca wymaga przeredagowania i skrócenia.

Łódź 9.09.2019

dr hab. inż. arch. Jan Salm, prof. nadzw. PŁ

